

# Teraz łatwiej rozstać się z niesolidnym dostawcą

Jeżeli kontrahent oświadczy, że nie spełni świadczenia, przedsiębiorca może odstąpić od umowy. Nie musi przy tym wyznaczać terminu dodatkowego. Ale są pułapki

**Przemysław Rybicki**

radca prawny, kancelaria Affre i Wspólnicy Sp. k.

**Zamówilem u dostawcy towary, które miały zostać dostarczone w terminie miesiąca. Jednak już po upływie kilku dni kontrahent bez podawania przyczyny oświadczył, że ich nie dostarczy. Czy mogę od razu odstąpić od umowy, czy powinienem najpierw wyznaczyć mu jakiś dodatkowy termin? Czy przysługuje mi roszczenie o zapłatę odszkodowania od kontrahenta?**

Zasady odstąpienia od umowy wzajemnej w sytuacji, gdy kontrahent jeszcze przed upływem oznaczonego terminu spełnienia świadczenia oświadczał, że go nie spełni, zmieniły się od 25 grudnia 2014 r.

## Przed zmianami

W tym dniu weszła w życie nowelizacja ustawy z 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (t.j. Dz.U. z 2014 r. poz. 121 ze zm.; dalej k.c.), a wraz z nią nowy art. 492<sup>1</sup>. Zmiana wprowadzona została przez ustawę

z 30 maja 2014 r. o prawach konsumenta (Dz.U. z 2014 r. poz. 827).

Przed 25 grudnia 2014 r. żaden z przepisów nie odnosił się bezpośrednio do sytuacji, w której jedna ze stron umowy jeszcze przed terminem wymagalności oświadczała, że swojego świadczenia nie spełni. Takie sytuacje wywoływały wiele wątpliwości, których nie rozstrzygnęły jednoznacznie ani orzecznictwo, ani piśmiennictwo.

Zamawiający przedsiębiorca mógł wykorzystać jeden z dwóch następujących scenariuszy:

- potraktować zachowanie kontrahenta jako zwłokę (czyli zawinione przez kontrahenta opóźnienie w wykonaniu umowy) albo
- potraktować zachowanie kontrahenta jako niewykonanie zobowiązania.

Jeśli zachowanie kontrahenta uznać za zwłokę w wykonaniu zobowiązania (art. 491 k.c.), zamawiający przedsiębiorca mógł odstąpić od umowy (czyli spowodować wygaśnięcie obu zobowiązań). Warunkiem skutecznego odstąpie-

nia było jednak uprzednie wyznaczenie kontrahentowi dodatkowego terminu do spełnienia świadczenia. Ewentualnie zamawiający przedsiębiorca, zamiast odstąpić od umowy, mógł dochodzić wykonania świadczenia i naprawienia szkody wynikłej ze zwłoki.

Jeśli natomiast zachowanie kontrahenta potraktować jako niewykonanie zobowiązania, wówczas do przedstawionej sytuacji miał również zastosowanie art. 493 k.c. W takim przypadku zamawiający przedsiębiorca mógł od umowy odstąpić albo żądać naprawienia szkody wynikłej z niewykonania zobowiązania przez kontrahenta.

Wskazane uprawnienia przysługiwały wierzycielowi nawet bez wyznaczania drugiej stronie dodatkowego terminu na wykonanie zobowiązania.

## Nowe regulacje

Wątpliwości miał rozwiązać nowy art. 492<sup>1</sup> k.c. Przepis ten normuje sytuację, w której kontrahent nie jest zainteresowany spełnieniem

swojego świadczenia wynikającego z zawartej umowy i oświadcza to wierzycielowi. W takim przypadku wierzyciel może odstąpić od umowy bez wyznaczania drugiej stronie terminu dodatkowego, nawet jeśli termin spełnienia świadczenia oznaczony w umowie jeszcze nie nastąpił.

Pomimo że przepis ten został wprowadzony nową ustawą konsumencką, to jego zastosowanie nie ogranicza się do stosunków między przedsiębiorcami i konsumentami. Znajduje on zastosowanie zarówno w obrocie konsumenckim, jak i w relacjach między przedsiębiorcami.

Przyjąć należy, że art. 492<sup>1</sup> k.c. stanowi przepis szczególny w stosunku do opisanych powyżej art. 491 i 493 k.c. Oznacza to, że oświadczenie drugiej strony umowy o tym, że swojego świadczenia nie spełni, należy traktować jako szczególnie przypadek okoliczności obciążającej kontrahenta. Dodatkowo wobec wprowadzenia art. 492<sup>1</sup> k.c. nawet uznanie takiego oświadczenia za powodują-

ce stan zwłoki kontrahenta (art. 491 k.c.) nie wymaga od wierzyciela wyznaczania kontrahentowi dodatkowego terminu na wykonanie zobowiązania. Jeśli bowiem kontrahent wyraźnie i bezwarunkowo oświadcza, że świadczenia nie spełni, wyznaczenie mu terminu dodatkowego pozbawione byłoby jakiegokolwiek sensu.

## Pisemna forma odstąpienia

Jeśli zamawiający przedsiębiorca skorzysta z prawa odstąpienia od umowy, powinien swoje oświadczenie złożyć kontrahentowi na piśmie. Złożenie takiego oświadczenia jest równoznaczne z uznaniem umowy za niezawartą, a strony powinny zwrócić sobie wzajemnie wszystko, co do tychczas świadczyły. Jednocześnie zamawiający przedsiębiorca powinien liczyć się z tym, że do momentu złożenia oświadczenia o odstąpieniu kontrahent może zmienić zdanie, odwołać swoje pierwotne oświadczenie i spełnić przyrzeczone świadczenie.

Trzeba jednak wskazać, że zaproponowane przez ustawodawcę rozwiązanie nie jest idealne. W art. 492<sup>1</sup> k.c. brak jest odniesienia do kwestii odszkodowania. Nie oznacza to, że wierzyciel został jej pozbawiony. Jednak tę kwestię należy rozstrzygać w oparciu o zasady ogólne, co oznacza, że samo odstąpienie od umowy nie wystarczy do powstania odpowiedzialności odszkodowawczej kontrahenta.

Zamawiający przedsiębiorca będzie musiał wykazać spełnienie przesłanek odpowiedzialności kontraktowej, tj. niewykonania zobowiązania przez kontrahenta, powstania szkody po stronie wierzyciela oraz związku przyczynowego między wskazanym niewykonaniem a powstałą szkodą. O ile samo oświadczenie będzie stanowiło dowód niewykonania zobowiązania, to wykazanie spełnienia pozostałych przesłanek może niekiedy sprawiać problemy.

Z tego względu przy zawieraniu umowy warto rozważyć zastrzeżenie dotyczące kary umownej z tytułu niewykonania zobowiązania. ©